Informacja prasowa, listopad 2026 r.

Czy naprawdę wolimy AI od lekarza? 27 proc. Polaków pokazuje chatbotowi wyniki badań, zanim trafią do gabinetu

Wynik badania przychodzi wieczorem do aplikacji, do lekarza jeszcze daleko, a czat odpowiada od razu. Dlatego coraz częściej to on pierwszy widzi nasze wyniki. W ciągu ostatniego roku 58 proc. dorosłych Polaków pytało AI o zdrowie, a 27 proc. korzystających wgrało do czatu wyniki badań przed wizytą u lekarza. Czy to znaczy, że ufamy mu bardziej niż lekarzowi? Nie. Gdy diagnozy lekarza i AI są sprzeczne, 62 proc. pacjentów deklaruje, że zaufałoby lekarzowi, a tylko 4 proc. – czatowi.

– **Coraz częściej pacjent zaczyna wizytę od zdania: „pytałem czat i on mi powiedział, że…”.** Bywa, że to dobry początek – ktoś przychodzi z wydrukowanymi wynikami, rozumie, co oznaczają skróty, ma przygotowane pytania. Zdarza się też, że to właśnie AI przekonała kogoś, żeby wreszcie przyszedł z objawem, który od miesięcy bagatelizował. Ale widzę też drugą stronę: pacjenta, który odstawił lek, bo czat napisał o skutkach ubocznych, albo który przez dwa tygodnie czekał z niepokojącym objawem, bo odpowiedź brzmiała uspokajająco. Najtrudniejsze jest to, że AI odpowiada bardzo pewnym tonem – i ten ton zostaje w głowie pacjenta dłużej niż zastrzeżenie, że należy skonsultować się z lekarzem – mówi **prof. dr hab. n. med. Krzysztof Ozierański, kardiolog, lekarz współpracujący z getmed.**

Doktor Google ustąpił miejsca doktorowi GPT

Jeszcze niedawno objawy wpisywaliśmy w wyszukiwarkę. Dziś pytamy czat, który odpowiada od razu, pełnymi zdaniami i pewnym tonem. W ostatnim roku o zdrowie pytało go 58 proc. dorosłych Polaków – wynika z raportu „Zdrowie z AI” (SW Research, wrzesień 2026 r.).

Zaufania to jednak nie zmienia. Według opublikowanego 3 listopada raportu „Granice zaufania” (Pollster, Poradnikzdrowie.pl, Okręgowa Izba Lekarska w Warszawie) przy sprzecznych diagnozach 62 proc. pacjentów wybrałoby lekarza, a 4 proc. AI. To deklaracje, a nie zachowania podczas realnych wizyt, ale kierunek jest wyraźny.

Czy więc naprawdę wolimy AI od lekarza? Badania sugerują, że nie. Wybieramy ją z innego powodu.

– **Najczęstszy błąd w myśleniu o AI w zdrowiu to traktowanie jej jak lekarza w telefonie.** Znacznie większy pożytek przynosi tam, gdzie pacjent się gubi: w wyborze specjalisty, w szukaniu terminu, w przygotowaniu do wizyty. Projektując takie rozwiązania, trzymamy się prostej zasady – algorytm może podpowiedzieć, dokąd iść, ale nie decyduje,

co pacjentowi dolega – mówi **Mateusz Grądkowski, ekspert getmed do spraw AI w opiece zdrowotnej**.

Po czat sięgamy, bo jest pod ręką

Najczęściej pytamy go o to, co właśnie dostaliśmy z badań. Interpretacja wyników to jeden z głównych powodów sięgania po AI: pyta o nią 33 proc. korzystających, wśród kobiet 40 proc., a wśród osób po 50. roku życia 42 proc. Co czwarty korzystający (27 proc.) wgrał wyniki do czatu, zanim zobaczył je lekarz.

Wyniki coraz częściej trafiają do aplikacji lub na konto pacjenta, zanim zdążymy omówić je z lekarzem. Pytanie „czy mam się martwić?" pojawia się od razu, często wieczorem, gdy nie ma kogo zapytać. Tę lukę wypełnia czat.

Najgroźniejsza bywa odpowiedź, która uspokaja

W mniej oczywistych sytuacjach w ponad połowie przypadków wymagających pilnej pomocy ChatGPT Health nie zalecił jej szukania – wynika z badania naukowców z Icahn School of Medicine at Mount Sinai, opublikowanego w lutym 2026 r. w „Nature Medicine". Zdarzało się, że czat wymieniał groźne objawy, a mimo to radził czekać.

Badacze sprawdzili 60 scenariuszy z 21 specjalizacji, łącznie 960 rozmów ocenianych przez trzech niezależnych lekarzy. Oczywiste stany nagłe, takie jak udar czy ciężka reakcja alergiczna, czat rozpoznawał dobrze. Problem pojawiał się tam, gdzie objawy nie były jednoznaczne.

Odpowiedź czatu wpływa też na decyzje polskich pacjentów. Według raportu „Zdrowie z AI" 14,9 proc. korzystających potraktowało ją jak diagnozę, 8,3 proc. zmieniło dawkę lub odstawiło lek bez konsultacji z lekarzem, a 7,4 proc. odwołało zaplanowaną wizytę. Jest i druga strona: 13,6 proc. umówiło wizytę, na którą inaczej by nie poszło.

AI tłumaczy, lekarz ocenia

Granica, którą warto zapamiętać, jest prosta. Gdy wynik badania jest już w ręku, AI może pomóc wyjaśnić, co oznaczają skróty i nazwy parametrów, podpowiedzieć, jakie pytania zadać lekarzowi na wizycie, czy opisać, jak przygotować się do kolejnego badania. Z lekarzem należy natomiast zawsze ustalić, czy wynik poza normą wymaga leczenia lub dalszej diagnostyki. Do lekarza należy też każda decyzja o leku – jego rozpoczęciu, zmianie dawki czy odstawieniu. Nie warto również odwoływać zaplanowanej wizyty tylko dlatego, że „czat uspokoił".

– Nie mam pretensji do pacjentów, że pytają AI. Trzeba jednak pamiętać, że czat odpowiada na takie pytanie, jakie mu zadamy. Żeby dobrze je sformułować, a potem właściwie zrozumieć odpowiedź, potrzebna jest podstawowa wiedza z fizjologii, anatomii czy farmakologii, której większość pacjentów naturalnie nie ma. Dlatego już na etapie pytania i interpretacji odpowiedzi łatwo o poważny błąd. Czat może udzielić nawet dobrej

odpowiedzi, ale tylko na dobrze zadane pytanie. Wolę więc, żeby pacjent powiedział mi wprost „czat napisał, że...", niż żeby to przemilczał. Wtedy mogę wyjaśnić, w czym odpowiedź była trafna, a gdzie nie pasuje do jego sytuacji. Problem zaczyna się wtedy, gdy odpowiedź czatu zastępuje wizytę, zamiast do niej przygotować - dodaje **prof. dr hab. n. med. Krzysztof Ozierański, kardiolog, lekarz współpracujący z getmed**.

Ból w klatce piersiowej, duszność, nagły niedowład, zaburzenia mowy lub świadomości, silna reakcja alergiczna? Nie pytaj czatu. Dzwoń pod 112 albo jedź na SOR.

Zamiast czatu: krótsza droga do lekarza

Skoro po AI sięgamy, bo jest pod ręką, warto wiedzieć, jak równie szybko porozmawiać z człowiekiem. W publicznej ochronie zdrowia można skorzystać z teleporady w swojej przychodni POZ, a wieczorem, w nocy, w weekendy i święta – z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Gdzie szukać pomocy, podpowie Telefoniczna Informacja Pacjenta (800 190 590).

Jeśli zdecydujemy się na prywatną wizytę, wolne terminy u specjalistów i na badania w prywatnych placówkach można porównać i zarezerwować online w jednym miejscu, np. na getmed.pl. Kiedy dla pacjenta najważniejszy jest czas, może pomóc e-konsultacja. W niektórych specjalizacjach z lekarzem można porozmawiać nawet w ciągu godziny od rezerwacji.

Nie wolimy więc AI od lekarza. Wybieramy ją wtedy, gdy lekarz jest daleko. Czat może pomóc zrozumieć wynik i przygotować się do wizyty, ale ocenę warto zostawić lekarzowi. Im krótsza droga do gabinetu, tym rzadziej czat musi go zastępować.

O getmed:

getmed.pl to nowoczesna platforma medyczna, oferująca pakiety medyczne, które dają dostęp do placówek wielu sieci medycznych w ramach jednego pakietu. Dzięki współpracy z 35 operatorami medycznymi daje dostęp do ponad 5000 placówek i 10 000 lekarzy specjalistów w całej Polsce, bez zamykania pacjenta w jednej sieci. Zakres obejmuje opiekę specjalistyczną, diagnostykę obrazową i laboratoryjną, medycynę rodzinną oraz programy profilaktyczne.

Kontakt dla mediów:

Anna Sałata

anna.salata@cluepr.pl

Kamila Prus

k.prus@getmed.pl